

SŁOWO

WILNO, Sobota 3 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzewski.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. SWIECIANY — M. Lewin—Birn Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. w numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Powojenna Polska a Rosja

Pan Władysław Studnicki napisał wspaniałą krytykę książki p. Romana Dmowskiego, gdzie cyframi statystycznymi dowodzi błędności tezy p. Dmowskiego w dziedzinie jego horoskopów ekonomicznych. Jeden ustęp ze swej pracy pozwolił p. Studnicki wydrukować w naszym piśmie. Red.

Wśród szeregu twierdzeń błędnych znajdujemy od czasu do czasu całkiem słusze twierdzenia w książce p. R. Dmowskiego. Np. pisze on: „nie rozumiemy ani położenia międzynarodowego, ani położenia naszych sąsiadów, ani nawet naszego własnego”. Najlepszym dowodem na to twierdzenie jest książka p. Dmowskiego, szczególnie jego stosunek do Rosji i Niemiec.

O p. Dmowskim Bolszewicy mogli powiedzieć to samo, co kiedyś mówili o innym naszym polityku: „On do tego stopnia kocha Rosję, że i w naszczy Rosję”.

Dmowski uderzył w ton prasy sowieckiej, która stale twierdzi, że przyciętym się napad na nią państw kapitalistycznych, przedewszystkiem Polski, która jest sługą międzynarodowego kapitału. Ta agitacja jest prowadzoną dla utrzymania opinii sowieckiej w naprężeniu, dla usprawiedliwienia przed rosyjskim narodem niepowodzeń sowieckiej gospodarki. Ta opinia utrwalająca się wciąż w Rosji jest siłą motorową wojny Rosji z jej sąsiadami. Z jednej strony agitacja sowiecka dowodzi wciąż że Rosja ma być napadniętą, z drugiej dodaje że zwycięstwo jest pewne, gdyż po stronie Rosji stanie międzynarodowy proletarij.

Otóż przeniknięcie idea, że ma nastąpić napad, który musi skończyć się zwycięstwem Rosji, jest siłą motorową wojny. Stąd wojna Rosji z jej sąsiadami jest dziś najbardziej prawdopodobną z wszystkich wojen w Europie i w Azji. Występowanie więc w obronie Sowietów przed napadami Polski może mieć tylko dodatnie konsekwencje dla Sowietów, ujemne dla Polski, osłabiając dążności obronne narodu.

W rozdziale „Komiwojażer w kłopot” spotykamy ustępy jakby zapożyczone z prasy sowieckiej: „wreszcie dowiedział się (przedstawiciel międzynarodowego kapitału) o sowieckim planie „pięcioletnia”, planie uprzemysłowania Rosji. Ten plan spędził mu sen z oczu; zamiast pola do eksploatacji, Rosja gotowa stać się niebezpiecznym współzawodnikiem” (129 i 130 str.). Nie bardzo przeląkł się przedstawiciel kapitału międzynarodowego sowieckiej piątlećki; dostarcza bowiem jej maszyn i instalacji. Kryzys, znaczna ilość bezrobotnych w państwach przemysłowych czyni je skłonniemi do udzielania długiego kredytu na maszyny i obrabiarki. Dzięki tym kredytom przywóz do Rosji w 1930 r. był o 25 proc. większy, niż w 1929 r., chociaż w 1930 r., a może i dlatego, że obroty handlu międzynarodowego uległy skurczeniu.

P. Dmowski pisze: „bolszewicy mieli prawo niszczyć Rosję, zamieniać w gruzy to, co wczoraj było budowane, mordować ludzi tysiącami, niszczyć moralnie i fizycznie całe pokolenie dzieci, zaprowadzać tyranję i ucisk, jakiego nawet Rosja nigdy nie widziała, zamieniać państwo w jedno więzienie śledcze...” (Str. 130).

W innym miejscu swej książki pisze: „Niezależnie od tego, jaką trwałość ma przetrwać ustroj sówicki, sowiecka Rosja jest Rosją, a więc trwałym, nadto pierwszorzędnym czynnikiem zewnętrznego położenia naszego państwa”. „Rosja istnieje dziś jako nasz sąsiad i to sąsiad najważniejszy, jak to przyszłość niezawodnie pokaże...” (Str. 130).

zaprowadzenie tyranji i ucisku jest drogą do pierwszorzędnej roli w stosunkach światowych. Dziwna logika. Wartość każdego ustroju określa się tem, jaki typ ludzki on wytwarza. W Rosji Sowieckiej mamy selekcję w minus. Dzisiejsze np. niszczenie t. zw. kulaków w Rosji Sowieckiej jest niszczeniem najwybitniejszych jednostek, wylaniających się z masy chłopskiej. W pierwszych zaś latach było niweczenie rosyjskiej inteligencji.

Dmowski z jednej strony przepowiada Rosji świetną przyszłość, z drugiej strony twierdzi, że będzie szachowana przez Chiny, a przez to nieczyłną.

Stojąc w obronie Rosji bolszewickiej, p. Dmowski twierdzi, że: „Od początku istnienia naszego obywatelskiego państwa, nie mieliśmy żadnych dowodów na to, żeby Sowiety na serio przedsięwzięły wyprawę na Polskę w celu jej zniszczenia. Jeżeli widzieliśmy bolszewików pod Warszawą w 1920 r., było to tylko konsekwencją wyprawy kijowskiej, mającej na celu odwrócenie Ukrainy od Rosji” (str. 235).

P. Dmowski nie rozumie istoty konfliktu zbrojnego z Rosją bolszewicką w 1919 i 1920 r. Konflikt ten rozpoczął się o ziemie wschodnie dawnej Rzeczypospolitej i był walką o nasze istnienie polityczne i zachowanie porządku prawnego - ekonomicznego Europy.

W listopadzie 1918 r. Rosja bolszewicka oświadczyła, że chce pozostać z Polską w stosunkach pokojowych, zaznaczając przytem, że nie graniczy nawet z Polską, tylko z Ukrainą, Białorusią i Litwą. Była to negacja naszych praw do ziem wschodnich. Pod tym względem Rosja Sowiecka nie różniła się od carskiej, kadeckiej i od rządu Kiereńskiego.

Skąd ustępowały wojska niemieckie — tam przychodziły bolszewicy, a za nimi komisarze bolszewicy.

„Wiele wypadków wskazuje na politykę agresywną, imperialistyczną sowieckiego rządu rosyjskiego, którego wojsko najechało Litwę i Białorusi, zaprowadzając tam sowiecką administrację, ujarzmiając narody, odmawiając im prawa stanowienia o swym losie. Ponięzawszy pewną część tych terytoriów jest bezspornie polską, to kroki te godzą wprost w żywotne interesy Polski” — pisał rząd polski 30 grudnia 1918 r.

Pułki rosyjskie o nazwach polskich wykazywały chęć wejścia do byłego Królestwa.

Rząd sowiecki tłumaczył, że pułki, noszące nazwę miast polskich, składają się z żołnierzy, pochodzących z tych miast. Rosja Sowiecka szła do Polski nie z hasłem ujarzmienia, lecz z zaprowadzenia ustroju sowieckiego, wcielenia Polski do grona sowieckich rzeczypospolitych. Byliśmy ogoloceni okupacją Niemiec i Austrii, które blokadą angielską były oglądane. Rosja, uchodząc za naszych ziem, paliła, niszczyła, przeobrażała w korzeniu wieś i miasta. Szereg bitw i potyczek zmniejszył bogactwo naszego kraju. Na podłożu nędzy, zburzonych warsztatów, braku pracy mogli u nas z łatwością rozwinąć się bolszewizm, lecz wojna z bolszewikami od tego nas uchroniła. Wojna wytwarza niechęć, nienawiść do przeciwnika — więc i do jego psychologii, do jego ideologii.

Władysław Studnicki.

TERROR ANTYPOLSKI NA ŁOTWIE

NIESŁYCHANE ZARZĄDZENIA WŁADZ ŁOTEWSKICH. — ZAWIESZENIE WSZYSTKICH ORGANIZACJI POLSKICH. ZAMKNIĘCIE GAZETY „DZWON”.

RYGA, (PAT). Wyznaczone na dzień 2 października 4 wieści polskie w Dyneburgu i kilka na prośbą policji nie zdążyła skonfiskować, numer ten został rozkolportowany. Na wydawców Pisma spisanego protokołu i zostaną oni pociągnięci do odpowiedzialności. Wszystkie powyższe zarządzenia noszą wyraźne cechy terroru i zmierzają ku steroryzowaniu ludności polskiej w przeddzień wyborów.

RYGA, (PAT). Na mocy decyzji sądu okręgowego prefektura w Dyneburgu zamknęła redakcję

pińskiemu, radnemu, kandydatowi do Sejmu, w Jaunsudrabach — Karłowiczowi, w Swetach — pp. Rójko i Kracynowi, w Kaplewie — p. Piłdegowiczowej. Zwolnienie powyższych sił nauczycielskich równa się zamknięciu szkół polskich.

RYGA, PAT. — Ministerstwo oświaty zabroniło wykładania religii w szkołach polskich w języku polskim. Ministerstwo odmówiło dalej zezwolenia następującym siłom nauczycielskim polskim: w Dyneburgu p. Ła-

ZAMKNIĘCIE TEATRU POLSKIEGO

RYGA, (Pat). Korespondent PAT udał się do rady prawnej wydziału teatralnego ministerstwa oświaty p. Krodersa w sprawie odmówienia przez to ministerstwo zezwolenia na występy w teatrze polskim 4 artystom.

Pan Kroders oświadczył: Odmowa nastąpiła ze względu na czysto formalnych. Teatr polski nie zarejestrował się w myśl ustawy ze stycznia r. b., która wymagała zarejestrowania wszystkich teatrów prywatnych do dnia 14 sierpnia i dlatego ministerstwo oświaty nie mogło udzielić zezwolenia na występy artystom obywatelom obcym. Obecnie wszystkim formalnościom stało się zażość i jutro minister oświaty ponownie rozpatrzy całość sprawy. Nie mam żadnej wątpliwości, że sprawa zostanie pomyślnie dla teatru polskiego załatwiona.

Silva rerum

Troska o młodzież, dążenie do nowych, lepszych form wychowania i do najdoskonalszej organizacji szkolnictwa — często się zaznacza na łamach polskich czasopism.

Wiadomości Literackie — Nr. 39 zwracają uwagę na wielką rolę, jaką może odegrać odpowiednio zorganizowany teatr dla młodzieży.

Ani pedagogowie, ani rodzice, ani kierownicy nie zdają sobie dotąd sprawy z ważności teatru w akcji wychowawczej. Nietylko wśród szerokiej publiczności, ale nawet wśród świata nauczycielskiego, powszechny jest pogląd, że dzieci chodzą do teatru dla zabawy, że teatr to miejsce rozrywki w niedzielę i święto, dobre dla odpoczynku. Nikomu nie przychodzi na myśl, że teatr można nie tylko porównać, ale postawić znacznie wyżej od wszelkich „poważnych” zajęć ucznia.

Wychodząc z tych przesłanek, autorka artykułu wyciąga słuszny wniosek, że

Publiczność, która od wieku szkolnego przejdzie przez umiejętnie prowadzony teatr, nie zadowolony się byle jakim sztucznym, będzie „placila i wymagała”. Będzie chodzą do teatru nie dla „zabicia czasu”, ale z wrodzonej najkonięczniejszej potrzeby.

Nowy Kurjer — Nr. 221 mówi na temat wciąż aktualny: o potrzebie renowacji i pewnej moralnej rehabilitacji szkolnictwa zawodowego:

Inteligent bez zawodu, to malkontent, chory moralnie, pesymista, zatrudniony dusznie, podczas gdy „ograniczony” zawodowiec jest trzeźwym, spokojnym, facho wym obywatelom kraju, świadomym praw i obowiązków w stosunku do Rzeczypospolitej.

Nie lekceważmy więc szkolnictwa zawodowego w roli kopuśki, a popierajmy je, bo ono jedynie stworzyć może lepszą przyszłość naszej chorej Ojczyźnie, pod względem rozwoju gospodarczego.

Gazeta Lwowska — Nr. 221 porusza bardzo poważne zagadnienie pracownictwa młodzieży szkolnej, znajdując przyczynę tego w wielkiej ilości piśmiennych ćwiczeń klasowych, w niemożności zadawania materiału do pracy w domu wreszcie w przedłożeniu klas.

Rady na te niedomagania są jednak mętne:

Dla zaradzenia tym niedomaganiom, należałoby przede wszystkim zredukować ilość zadań szkolnych, uregulować system zadawania do domu, a co najważniejsze — ułatwić młodzieży przygotowanie się w domu.

Uregulować — jak? Ułatwić — jak? Zredukowanie zaś ilości zadań szkolnych, tylko pogorszyłoby sytuację.

Jedno jest pewne, że na wychowanie i nauczanie naszej młodzieży musimy zwrócić większą uwagę i młodzieży tej energicznie dopomagać.

Dlatego też z wielkim zadowoleniem czytamy w Przeglądzie Wydawnictw Nr. 3, wydawanym przez Książnicę Atlas T. N. S. W. o zwiększeniu ilości stypendjów:

Wzorem lat ubiegłych uchwała Rada Nadzorcza naszej instytucji wypłacić w najbliższym roku szkolnym stypendja uczniom, wzgl. uczniom państwowych szkół średnich polskich, oraz gimnazjów, względnie szkół polskich w ogóle, w Gdańsku, Chrablinie, Niemce, Francji i Ameryce Południowej. Ilość tych stypendjów, z których każde wynosi zł. 200, — podwyższono do sześćdziesięciu. — Indywidualne zawiadomienia na ręce dyrekcji odpowiednich zakładów zostały już rozzesłane.

Tyle różnych głosów na niewyczerpany temat organizacji nauki i wychowania. Żeby jednak zachować w dzisiejszym przelocie prasy pewną całość, podamy na zakończenie ciekawą wiadomość o udziale Polaka w komisji, mającej przeprowadzić reorganizację szkolnictwa w Chinach!

Na prośbę rządu chińskiego o pomoc w organizacji szkolnictwa Liga Narodów delegowała do państwa „żółtego smoka” komisję, składającą się z prof. Beckera, byłego pruskiego ministra oświaty, prof. Lengwina College de France, prof. Tawney'a z Londynu i dr. M. Falskiego, b. naczelnika wydziału w Ministerstwie W.R. i O. P. Komisja ta ma już w najbliższym czasie przybyć do Chin i przystąpić do opracowania wniosków reformy.

Swoją drogą skład tej komisji jest ciekawy: Niemiec, Francuz, Anglik i Polak!... Bezszyroność gwarantowana, czy są zapewne owocne wyniki — pytanie.

Lector.

Co mówi dyrektor departamentu szkolnego

RYGA, PAT. — Na mocy zarządzenia ministra oświaty dyrektor departamentu szkolnictwa udzielił korespondentowi PAT. wywiadu w sprawie zwolnienia nauczycieli szkół polskich.

Czy wiadomości, podane w piśmie, o zwolnieniu nauczycieli polskich odpowiadają prawdzie? — zapytał korespondent.

— Wiadomości te nie odpowiadają całkowicie prawdzie. Zwolnionych zostało jedynie 5 nauczycieli, to jest Rójko, Traczun, Ła piński, Piłdegowiczowa Anna i Karłowicz.

— Jakże były powody zwolnienia?

— Powody były natury politycznej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zostało zawiadomione, że wymienieni ustosunkowują się wrogo do państwowości łotewskiej i prowadzą akcję antypaństwową.

RYGA, PAT. — Ministerstwo oświaty zabroniło wykładania religii w szkołach polskich w języku polskim. Ministerstwo odmówiło dalej zezwolenia następującym siłom nauczycielskim polskim: w Dyneburgu p. Ła-

RYGA, PAT. — Na mocy zarządzenia ministra oświaty dyrektor departamentu szkolnictwa udzielił korespondentowi PAT. wywiadu w sprawie zwolnienia nauczycieli szkół polskich.

Czy wiadomości, podane w piśmie, o zwolnieniu nauczycieli polskich odpowiadają prawdzie? — zapytał korespondent.

— Wiadomości te nie odpowiadają całkowicie prawdzie. Zwolnionych zostało jedynie 5 nauczycieli, to jest Rójko, Traczun, Ła piński, Piłdegowiczowa Anna i Karłowicz.

— Jakże były powody zwolnienia?

— Powody były natury politycznej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zostało zawiadomione, że wymienieni ustosunkowują się wrogo do państwowości łotewskiej i prowadzą akcję antypaństwową.

Nie wolno wykładać religii po polsku

RYGA, PAT. — Ministerstwo oświaty zabroniło wykładania religii w szkołach polskich w języku polskim. Ministerstwo odmówiło dalej zezwolenia następującym siłom nauczycielskim polskim: w Dyneburgu p. Ła-

Posiedzenie komisji skarbowej

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 13, p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła japońskiego p. pędzła.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Ziemiaństwo spieszy z pomocą bezrobotnym

WARSZAWA, 2.X. (tel. własny) Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich wezwała ziemiaństwo do złożenia na pomoc dla bezrobotnych, z pomocą jednego centnarze kartofli z każdego dnia zajętego pod uprawę ziem-

WARSZAWA, 2.X. (tel. własny) Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich wezwała ziemiaństwo do złożenia na pomoc dla bezrobotnych, z pomocą jednego centnarze kartofli z każdego dnia zajętego pod uprawę ziem-

Posiedzenie komisji skarbowej

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 13, p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła japońskiego p. pędzła.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Poselstwo japońskie w Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 13, p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła japońskiego p. pędzła.

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 13, p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audjencji posła japońskiego p. pędzła.

Nowy wyrok na sabotażystów ukraińskich

LWÓW, (Pat). „Gazeta Poranna” donosi, że przed sądem przysięgłych w Brzeżanach odbyła się rozprawa przeciwko 10 Ukraińcom, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, podpalenie i wymuszenie. Sędziowie przysięgli potwierdzili postawione pytanie, wobec czego trybunał wydał wyrok, skazując

Proces uczniów komunistów w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, PAT. — W dniu 2 b. m., na wokalnie Sądu Okręgowego znajdowała się sprawa 4 uczniów gimnazjów państwowych, oskarżonych o to, że będąc członkami komunistycznej partji, zorganizowali, wraz z innymi, wśród uczniów miejscowych gimnazjów państwowych koła Związku Młodzieży Komunistycznej, kolportowali bibułę komunistyczną i agitowali na rzecz Związku. Sąd przestuchał świadków,

OBRADY SEJMU

WARSZAWA, PAT. — Piątkowe posiedzenie Sejmu, będące dalszym ciągiem posiedzenia czwartkowego, marszałek dr. Switalski otworzył o godzinie 10 min. 40.

W dalszej dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Baran (Kl. Ukr.), który, omawiając sprawę kryzysu ekonomicznego wsi ukraińskiej, zaznaczył, że nie otrzymuje ona tej samej pomocy, co wieś polska. Mówca wyraził zdanie, że zarówno rząd obecny, jak i poprzedni, przyczyniły się w zbyt małym stopniu do poprawy ekonomicznej wsi ukraińskiej. Bezrobocie wsi jest ciężkie, zwłaszcza w województwach wschodnich i południowych wschodnich. Dlatego też przedstawiciele ludności ukraińskiej przyłączają się do żądań, wysuniętych wczoraj przez pos. Róga, w sprawie umożliwienia swobodnego rozwoju wsi.

Pos. Jeremiec (Białorusin) omawia sprawę kryzysu na wsi białoruskiej, którą obciążają nadmierne pożyczki prywatne. Pos. Jeremiec skarży się, że rząd zastawiał wielkie oszczędności w dziedzinie oświaty białoruskiej.

Na tem dyskusję wyczerpano, poczem wszystkie projekty ustaw odesłano do odpowiednich komisji.

Z kolei sekretarz odczytał interpelacje i wnioski. Termin następnego posiedzenia Sejmu marszałek poda pisemnie do wiadomości posłów.

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., o godzinie 12-ej, odbyło się posiedzenie komisji skarbowej, na którym dokonano wyborów sekretarza i wiceprezesa komisji. Wiceprezesa komisji został pos. Czernichowski (BB), sekretarzem komisji pos. Idzikowski (BB).

Następnie odbyło się posiedzenie komisji oświatowej, na którym dokonano przydzielenia referatów, oraz komisji prawnej. Na posiedzeniu komisji prawnej dokonano wyboru wiceprezesa komisji, którym został pos. Paschalski (BB), oraz dokonano przydzielenia referatów.

Zakończenie 4-go raidu awionetek

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turystycznych. Na lotnisku cywilnym w Warszawie lądowały, przy pięknej pogodzie, kolejno samoloty, biorące udział w konkursie. Pierwszy o godzinie 16.06 wylądował RWD 4 z por. Żwirko i Wigurą (Aeroklub Warsz.), drugi —

Wielkie zwolnienie

WARSZAWA, PAT. — W dniu 2 b. m., nastąpiło zakończenie raidu 4-go krajowego konkursu samolotów turyst

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Kryzys gospodarczy a szkoła zawodowa

W ostatnim okresie „wyścigu pracy” wszystkie narody znacznie wzmożyły dążenia do racjonalnego kształcenia młodzieży, aby bardziej się udoskonalić w uzdatnieniu praktycznym do życia gospodarczego.

Stosunek ten społeczeństwa do zawodu dobitnie charakteryzują ostatnie wiadomości z Londynu, gdzie wieczorowe szkoły zawodowe naliczają trzytysięcy słuchaczy, rekrutujących się z bezrobotnych, którzy mają się nauki zawodowej, aby tem łatwiej znaleźć pracę.

Spółceństwo nasze również zaczyna doceniać znaczenie szkolnictwa zawodowego, to też niedawno w całym prawie kraju urządzono obchody, akademie, odczyty i konferencje prasowe, pod znakiem „tygodnia propagandy szkoły zawodowej”, aby jak najszybciej ogół wiedział, że wiele ma nie jeszcze do zrobienia w tym kierunku.

Nasze Wilno w tej pracy nie pozostaje w tyle i dziś po ruinie powojennej poszczycić się może wcale pokaz-

O raidzie awionetek na Porubanku

Tegoroczny raid awionetek ma się ku końcowi, jesteśmy już w trakcie trzeciej konkurencji konkursu, a mianowicie „regulaminu lotu”. Odbędzie się ona na trasie przeszło 2,500 km., przyczem warunki startu były wielce niepomyślne. Projektowano start z Warszawy o godzinie 5 rano, lecz z powodu ulewnej deszczu między Warszawą a Białymostkiem termin startu dwukrotnie odkładano.

Skutkiem wielce niepomyślnych warunków atmosferycznych zamiast projektowanych 23 maszyn, startowało 13 w godzinach popołudniowych. Dwu-krotnie zbierająca się publiczność na lotnisku w Porubanku ujrzała o godz. 14-ej pierwszy samolot prowadzony przez por. Chorzewskiego (R.W.D. 2), w chwili późnej lądował por. Żwirko na R.W.D. 5. Do godziny 16 przybyła reszta samolotów pomyślnie.

Przyjmował na lotnisku w Porubanku Aeroklub Wileński, który urządził dla zmuszonych nocować w Wileńskim lotniskach, skromne przyjęcie. Po przenocowaniu uczestnicy raidu udali się w dalszą drogę.

Pomimo kilkakrotnego zawodu publiczności na lotnisku było dużo, żywo przyjmowała lądujących pilotów oraz z ciekawością przyglądała się samolotom.

Z Wilna bierze udział samolot M. N. 5 o sile 65 H. P., wówczas gdy jego konkurenci mają po 160 H.P. Należy podkreślić, iż naogół na Porubanku pomyślano o wszystkich, zabezpieczono przewody elektryczne wysokiego napięcia w ten sposób, iż staraniem Komitetu kolejowego LOPP ustawiono czerwone światła sygnałowe na wypadek gdyby lądowanie miało się odbywać w nocy, także Komitet wyasygnował odpowiednią kwotę na urządzenie herbatki lotnikom, ufundował nagrodę w postaci złotego zegarka, wartości 517 złotych, który został oddany do dyspozycji zarządu głównego LOPP w Warszawie, jako nagrodę za najlepszy wyczyn.

Ponadto Komitet kolejowy LOPP w Wilnie wyasygnował na organizację IV-go raidu awionetkowego 3 tysiące złotych tytułem bezwrotnej subwencji i 2 tysiące tytułem pożyczki Komitetu Głównego w Warszawie. Pośród zebranej na Porubanku publiczności znajdował się wiceprezydent miasta p. Czaj, przedstawiciel Aeroklubu Wileńskiego, Wojewódzkiego Komitetu LOPP, Kolejowego Komitetu i wielu innych.

Sędzią konkursu był major Kamiński.

nym dorobkiem w stanie organizacji szkolnictwa zawodowego. Z uwagi na szczerple ramy niniejszej wzmianki tym razem schematycznie omówię działalność szkolnictwa handlowego, które z uwagi na nasze położenie geograficzne, ma dla nas szczególne znaczenie. Otóż całokształt szkół tego działu wyróżnia zarysowanie się w następujących trzech typach, a więc: 1) mamy uczelnie typu wyższego, t. j. Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych, gdzie młodzież po ukończeniu 6 klas gimnazjum może kształcić się zawodowo na stanowiska kierownicze w handlu, administracji i samorządzie; 2) czteroletnią Szkołę Handlową Stow. Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich oraz kilka szkół średnich o trzyletnim kursie nauki. Obie te szkoły oparte są na podstawie 7-klasowej szkoły powszechnej i wreszcie 3) typ szkoły handlowej dokształcającej, która przeznaczona jest dla szerszego ogółu, zwłaszcza dla młodzieży, która w wieku szkolnym staje do pracy zarobkowej. Ten typ ostatni szkoły winien zainteresować większy ogół społeczeństwa, a zwłaszcza kierowników firm handlowych i przemysłowych oraz biur urzędów i banków, zatrudniających młodzież w wieku do lat 17. Instytucje te w myśl ustawy o pracy młodziuchy i kobiet oraz rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowemu winny umożliwić zatrudnienie młodzieży zawodowo dokształcającej się i w dobrze zrozumiałym obowiązku tak urzędowym, jak i obywatelskim, wysłać ją do szkoły oraz dopilnować, aby młodzież regularnie do szkoły uczęszczała.

Pamiętajmy o tem i wszyscy, kto w jakikolwiek sposób może się przyczynić — przyczynimy się do stuprocentowego rozwiązania zagadnienia zawodowego dokształcania nieletnich pracowników.

Na tem miejscu należałoby podkreślić zasługi Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich m. Wilna, które niezmiernie od okupacji nie mieckiej planowo prowadzi na terenie Wilna szkoły handlowe, które przy sporzyciu społeczeństwu niejednego już szermierza do walki na froncie gospodarczym.

Wit.

Przegląd współczesny — Nr. 114. — zawiera następującą treść: Władysław Natanson — Michał Faraday, Stanisław Pigoń — O Mickiewiczowej „Historji Przyszłości”, Michał A. Heilperin — Stabilizacja cen, Maksymilian Józef Ziomek — Czytelnictwo powieści, Mieczysław Roman Frenkel — Literatura wojny i szarego żołnierza, Stanisław Wędkiewicz — Z wiosk-szwajcarskiego pogranicza. Przegląd miesięczny.

Pamiętnik Literacki — zes. 7 — 9. Śród studiów znajdujemy tu m. in. fragment spuścizny pośmiertnej Stanisława Brzozowskiego, przeciwstawiający ostro literaturę „Młodej Polski” literaturę rosyjskiej i niemieckiej; na szerokiemi porównawczem rozwinęciu rozprawę prof. Tad. Zie-lińskiego o rysach patologicznych w psychice wiekłych twórców (Manja twórcza); Studium prof. M. Kridla o niezwykle ciekawej „teorji osobowości” Ramona Fernandera; dalszy ciąg pracy M. Rakowskiej o tragicznym życiu i dziele Artura Rimbauda i t. d. Dział poezji uświetniają przedwzrostkiem dwa dłuższe poematy Leopolda Staffa („Judasz” i „Lachmany”), wstrząsające się swego lirycznego wyrazu; pozatem znajdziemy tu garść drobnych liryk młodych poetów oraz fragment z dramatu greckiego L. H. Morstina p. t. „Panteja”.

Osobno wymienieni należy dwa nieznanie listy Elizy Orzeszkowej. Recenzje i noty zamykają zeszyt.

Przebieg choroby — Podległ i Maciejowie woda załoga ogółem 2050 ha, Szkoły wyrządzone przez powódź w gminach Warszowice, Sobienie, Jezioro, obliczają na 300 tysięcy zł.

NIECH WRACA ŻYWA, ZDROWA KREW W ŻYŁY OJCZYZNY. NIE DAJMY SIĘ WYBARODAWIAC NASZEJ EMIGRACJI

na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską. Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”.

Tajemnica francuskiej podróży do Ameryki

PARYŻ. PAT. — O ile wizyta ministrów francuskich w Berlinie nie nosila tajemniczego charakteru, o tyle co do podróży premiera Lavała do Waszyngtonu obiegają w srodowiskach politycznych najrozmaitsze pogloski.

Z faktu, że prezydent Hoover zaprosil do Waszyngtonu szefa rządu francuskiego, powstaje przypuszczenie, że chodzi o wielką

manifestację w obliczu całego świata, o wspólną deklarację franka i dolara, przeznaczoną do wywołania powrotu zaufania. Według nadchodzących wiadomości z Waszyngtonu prezydent Hoover sądzi, że Stany Zjednoczone mogą wspólnie z Francją wpłynąć decydująco na ustabilizowanie w Europie stosunków politycznych.

Min. Zaleski u premiera Lavała

PARYŻ. PAT. — W drodze powrotnej z kilkunastodniowego wyposyczynku na południu przybył tu p. minister Zaleski. Pomimo iż pobyt jego nosi charakter ściśle prywatny,

minister odwiedził premiera Lavała oraz ministrów Brianda i Flandina. Pożatem p. minister konferował z ministrem Rollinem. W niedziele p. minister Zaleski wyjeżdża do Warszawy.

SZARŻE POLICJI KONNEJ W ANGLJI

BLASGOW. PAT. — Odbył się tu wiec w obecności 50 tys. osób w celu zaprote-stowania przeciwko zmniejszeniu zapomóg dla bezrobotnych. Wobec postawy zebra-nych policja była zmuszona szarżować kilkakrotnie. Aresztowano około 12 osób. Policjanci, którzy rozpraszali tłum zapomocą palek gumowych, byli niejednokrotnie por-turbowani przez manifestantów, uzbrojonych

w młotki, sztaby żelazne, okute laski, bu-telki i t. p.

GLASGOW. PAT. — O godz. 12 w nocy powtórzyły się manifestacje w okręgu Garn-gad. Trzeba było posłać dodatkowe oddzia-ły policji, która przybywszy na miejsce roz-ruchu, obrzucona została artykułami żywno-ściowymi, zarobowanymi w sklepach. Policja zmuszona była kilkakrotnie szarżować, za-nim rozproszyła tłum.

Kiedy będzie rozwiązany gabinet

LONDYN. PAT. — Ostatnie wy-padki polityczne przekonały dziś na-wet tych, którzy jeszcze wątpili w to, iż obecny parlament rozwiązany będzie prawdopodobnie 8 b. m. Istnieje przypuszczenie, że Mac Donald, Bal-dwin i Saunel porozumieją się co do formuły, mocą której będą zastosowa-

ne wszystkie środki, konieczne dla o-panowania sytuacji, łącznie z zarządze-niami kontrolnymi i prohibicyjnymi co do importu oraz z wprowadzeniem ta-ryf celnych. Koledzy Samuela ze stron-nicy liberalnego, którzy wchodzą w skład rządu, mają jeszcze zdanie po-dzielone co do przyjęcia tej formuły.

Rozruchy bezrobotnych w Niemczech

BERLIN. PAT. — W związku z ożywo-ną akcją komunistyczną w zagłębiu Ruhry doszło wczoraj do większych starć w Duis-burgu. Ulicami miasta przeciągały grupy de-monstrujących bezrobotnych. W dzielnicach robotniczych wydarzyły się napady na skle-py. Policja interwenjowała w godzinach wie-zorowych. Na przedmieściach miasta do-szło do rozruchów. Również w Dortmundzie komunistki zorganizowały pochody głodowe,

przyczem między demonstrantami a policją dochodziło do starć. W kopalniach w mie-jscowości Waldenburg bezrobotni niedopu-ścili górników do pracy.

BERLIN. PAT. — Na całym obszarze Rzeczy walczy o umowy taryfowe weszły w stadium zaostrezenia, która wypowiedzenia młodym taryfowych wzrostów coraz bardziej z każdym dniem. Przedsiębiorcy domagają się znizki płac zarobkowych, dochodzącej do 25 proc.

Pogłoski o powrocie b. cesarza Chin

NA TRON W MANDZURJI

MOSKWA. (PAT). Według do-niesień prasy sowieckiej, rząd japoński zaproponował miał bytem japoński cesarzowi chińskiemu po-

wrót na tron mandzurski. Po-niesień cesarz propozycję tę odrzucił.

CIĄGLE WALKI W MANDZURJI

TOKJO. (PAT). W New-Chwang do-szło do bardzo poważnych zaburzeń. 800 zdemobilizowanych żołnierzy-bandytów zaatakowało miasto 350 policjant-ów chińskich nie mogło się skutecznie przeciwstawić. Miasto podpalono. Kom-unikacja przerwana. Zaatakowano

również konsulat japoński i posterunek policji. W Chan — zu japońskie samoloty zrzucały około 60 bomb na sześcioty-sięcny oddział żołnierzy chińskich, którzy ostrzeliwali patrolujące samo-loty.

Spisek polityczny w Turcji

STAMBUL. PAT. — Policja wykryła spisek na Ismeta-Paszę i aresztowała dwóch Armeńczyków, przybyłych z Pireusu na statku. W chwili aresztowania ich jeden z Armeńczyków popełnił samobójstwo. Policja

znalazła przy nich dokumenty, z których wy-nika, że mieli oni zorganizować zamach w Pireusie, lecz wobec następujących się tru-stadności odczyli wykonanie zamachu do czasu wizyty Ismeta-Paszy w Bukarescie.

Powódź w powiecie garwolińskim

LUBLIN. PAT. — Powiat garwoliński u-cierpiał znacznie wskutek ostatnich powodzi. 2050 ha, Szkoły wyrządzone przez powódź

W gminach Warszowice, Sobienie, Jezioro, obliczają na 300 tysięcy zł.

Dr. A. LIBO

Choroby uszu, gardła i nosa powrócił Wilno, Zawalna 22, telefon 599.

PRZED WYBORAMI W JUGOSŁAWJI

MANIFEST WYBORCZY RZĄDU

Jak już telegramy doniosły, wybo-ry parlamentarne w Jugosławiji odbędą się dnia 8 listopada, a nowy parlament zjeździe się 7 grudnia b. r. Wybory prze-wodzący obecny rząd z Piotrem Zinkowiczem, emerytowanym generałem i przewodniczącym tworzącej się wła-snie partji państwowej na czele.

Stanowisko opozycji wobec wybo-rów jest dotychczas niejasne. Prawdopodobnie nie weźmie ona udziału w wyborach, co wynikałoby z jej oświadczenia publicznego. Przywódcy starych stronnictwa politycznych prowadzą stale rozmowy i szukają wspólnej plat-formy dla jednolitej listy kandydatów i gdyby platformę taką znalazłono, to na czele listy stanąłby były przewodni-czący centralnego komitetu wykonaw-czego partji radykalnej Aca Stanojewicz. Dalej na liście opozycyjnej kandy-dowałoby były przewodniczący partji demokratycznej Ljuba Dawidowicz, dalej następca Stefana Radicza, przy-wódca chorwackiej partji chłopskiej dr. Maczek i przywódca słoweńskich ludowców dr. Koroszec.

Dotychczas jednakowoż nie wiadomo, jak dalece w tej kwestji osiągnięto porozumienie. Przypuszczają jednakowoż należy, że do porozumienia nie dojdzie, ponieważ w partji rządowej jest również wiele wybitnych osobisto-sci ze starych stronnictw politycznych różnych kierunków. Stare stronnictwa polityczne w rzeczywistości przestały istnieć. Powstały one dawniej na tle potrzeb lokalnych w poszczególnych krajach historycznych, a ich program raczej zajmował się sprawami szcze-powemi, względnie kościelnymi, nie u-względniając całokształtu życia politycznego i gospodarczego nowoczesnej Jugosławiji i obecnie, kiedy dekretem królewskim z dnia 6 stycznia 1929 r. zadokumentowana została jednolitość państwa i narodowa, stronnictwa te nie miałyby racji bytu.

Niedzielną manifest wyborczy rzą-du jugosłowiańskiego, w którym tenże przedstawia swój program polityczny, gospodarczy i kulturalny, jest donio-słym krokiem w przygotowaniach wy-borczych. Manifest stwierdza, że po-stannictwo dekretu królewskiego z dn. 6 stycznia 1929 zostało spełnione, usu-nięto błędy i niedomagania w admini-stracji państwowej, odnowiono soli-darność narodową i spokój i skonsoli-dowano podstawy nowego życia naro-dowego i państwowego.

Dalej manifest wyborczy mówi o nowej ustawie z dnia 3 września b. r. i powiada, że ustawa ta zabezpiecza wszystkim obywatelom podstawowe prawa, wolność i równość, oraz swo-bodne wybieranie skupszczynny naro-dowej, oraz wyznacza najszersze kompetencje parlamentu, dalej gwarantuje szeroki samorząd, wolność prze-konań i wyznań i t. d. Pod koniec rząd przedstawia w swym manifeste swój przyszły program i oświadcza, że pre-dewszystkiem uwagę poświęci się kul-turalnemu i gospodarczemu rozwojowi szerokiej warstw ludowych. Dalej za-powiada się zniszczenie tych podatków, które zaprowadzone zostały na okres przejściowy.

Rząd postara się o nowe oszczęd-ności w administracji państwowej i samorządowej, aby w ten sposób zyskać potrzebne środki dla popierania rolni-cтва, rzemiosła, handlu i przemysłu. Dzięki tym zarządzeniom oszczędno-sciowym, rząd może przystąpić do wy-budowania ustawodawstwa społeczne-go. Na zakończenie manifest stwierdza, że narazie rząd z powodzeniem dokon-ał reorganizacji administracji i usunął zbędną biurokrację. Rząd starać się będzie zbliżyć do narodu.

Dr. A. LIBO Choroby uszu, gardła i nosa powrócił Wilno, Zawalna 22, telefon 599.



Brunon Gutrke i Lucjan Krajewski. Zbiór zadań z fizyki, z uwzględnieniem typów zadań naturalnych dla gimnazjów matema-tycznie-przyrodniczych i humanistycznych. Wyd. IV. Wydawnictwo M. Arcta w War-szawie, Cena zł. 3,20.

„Zbiór zadań z fizyki” zawiera zadania dostosowane do kursu klas wyższych gimna-zjum i do pracy przedmaturalnej. (Mechanika, — Ciepło, — Gazy, — Ciepło, — Aku-styka, — Światło, — Magnetyzm, — Elektrostatyka, — Prąd elektryczny i siły elektro-motoryczne, — Kosmografia, — Stechiometria. — Zadania matematyczne.)

W nowym wydaniu tej książki autor u-względnił, przy zachowaniu dawnego ukła-du głównych działów, szereg zmian — drob-nych, lecz bardzo wpływających na podnie-sienie wartości metodycznych podręcznika. Dla ułatwienia technicznej strony pracy wprowadzone zostały symbole wartości fiz-ycznych, prócz tego zaś — w zakresie samej treści — zmiany podręcznika polegają na dodaniu do każdego niemal rozdziału pewnej ilości zadań nowych oraz na przesu-nięciu w celach metodycznych kolejności niektórych z posród zadań dawnych.

Stanisław Szober, Zwięzła gramatyka polska, Podręcznik dla szkół powszechnych i klas niższych szkół średnich. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, Cena zł. 1,80.

Treścią książki jest teoretyczny wykład całego kursu gramatyki polskiej, stanowiący uprzednio część „Gramatyki polskiej w ćwiczeniach” tegoż autora. Obecnie autor części teoretyczną wyodrębnił, stwarzając w ten sposób całokształt gramatyki dla niższego poziomu nauczania. Książka przeznaczona jest zarówno dla naucznia, jak i dla nauczy-ciela.

Opracowana w ten sposób gramatyka jest szczególnie przydatna w tych szkołach, gdzie nauczyciele woła się opierać w do-brze ćwiczeniach gramatycznych na czytankach, a nie na specjalnie opracowanym podręcz-niku.

O. Fr. J. Finn, T. J. Snieżka. Opowiada-nie dla młodego wieku. Z angielskiego prze-łożyła M. Pr. Wyd. Księży Jezuitów. Kra-ków, 1931, str. 268.

Bezpretensjonalna pod względem litera-ckim, niezwykle szlachetna i poczciwa w swej tendencji, książka o. Finna jest dobrą lekturą dla młodzieży.

„Snieżka” — Alicja Morrow jest bardzo ujmującym dziełkiem.

Barzdó starym przekład sprawia, iż książka czyta się lekko i przyjemnie.

W Nowogródzku ogłoszenia oraz prenumeratę KURJERA NOWOGRÓDZKIEGO i „SŁOWA” przyjmuje Wł. Michalski — kiosk gazetowy Wielki Rynek róg Grodzieskiej

23 loteria państwowa V-ta klasa 18 dzień cłagnienia

Table with lottery numbers and prizes. Columns include prize amounts and winning numbers. Includes text: 20 000 zł. na nr. 14334, 10 000 zł. na nr. 139444, 5 000 zł. na nr. 102979 156461, 3 000 zł. na nr. 4131 131116 151054, 160317 165018 200619, 2 000 zł. na nr. 4454 7322 30360 44827, 60090 60491 80614 91399 103342 103747, 103753 154993 174992 184973 193203, 1 000 zł. na nr. 11432 11620 13981, 14004 32788 27381 32623 32561 35973 40590, 42596 43860 52522 63905 73512 74628 76448, 104489 115959 119708 121384 121855 122320, 129718 131886 139857 145735 146734 149361, 149502 163196 165406 170336 173331 173763, 180340 183125 183356 188976, 500 zł. na nr. 561 911 1791 4152 4541, 4826 5458 5991 6501 6791 10323 10433 10788, 11892 13765 14086 15640 16619 20082 24495, 25202 25394 26803 27152 27309 32300 35453, 35729 38548 38611 41611 41714 42452 43464, 45383 46098 51326 52585 54004 55667 56769, 62605 64458 67394 69079 70114 72297 72690, 74113 74682 75019 75724 78126 84444 84979, 90374 91165 91904 95758 96429 97261 98954, 99136 100007 100930 106142 108079 109903, 111675 112966 113910 113961 114937 118341, 118889 119801 120539 121559 122363 123202, 123543 124514 126544 128182 129848 130060, 132190 133606 135648 136810 137566 138365, 138730 138748 139187 140415 140441 140822, 141767 142356 144259 146713 147876 148179, 145557 150086 151038 152311 152325 152836, 155870 157084 160034 161455 161570 162295, 162415 164957 167083 173576 175018 175250, 175968 176185 177040 178195 178573 179766, 181228 184351 185644 185974 186609 186661

Z WYSTAWY „NIEZALEŻNYCH”

Nowopowstałej organizacji artystycznej i grupie inicjatorów należy się wielkie uznanie za uczyniony wysiłek w celu zespolenia okazałej liczby artystów — malarzy i za zorganizowanie obecnej wystawy w gmachu powstawa-wym w ogrodzie Bernardyńskim. Towarzystwo liczy obecnie około 25 członków, z większością ich jesteśmy już zaznajomieni z wystaw innych („Wil. Tow. Art. Plastyków”, „Bractwa Artystycznego” Wyd. St. P. USB., „Wystawy Staje”). Pewne zdziwienie wzbudza u wiedzającego wy-stawę swą niestosownością — sama nazwa towarzystwa. Wielu bowiem, słyszało o śmiałym wystąpieniu na for-um życia publicznego grupy malarzy francuskich z przed niespełna 60 laty, po odrzuceniu ich obrazów przez jury oficjalnego Salonu Sztuki („Salon des Artistes Francais”) i zorganizowaniu wystawy swojej, bez jury („Salon des Refusés”). Było to powstanie słynne-go „Towarzystwa Niezależnych” („In-dependant”), wśród członków którego spotykamy takie nazwiska jak Cezanne, Van Gogh, Seurat, Toulouse-Lautrec, następnie Bonnard, H. Denis, Matisse, Deroin, Marquet, Friess, Dufy, Vla-

minck, Henri Rousseau, Modigliani, Chagall, Zek, Utrillo, Marcoussi, Ozen-fant i wielu innych. Imiona te są dobrze znane każdemu miłośnikowi sztuki, obrazy tych malarzy spotyka-my w zbiorach państwowych różnych krajów... Powstanie tej grupy było pro-temem przeciw akademizmowi i ruty-nie salonów oficjalnych, było romantyz-mem młodych malarzy, szukających no-wych form twórczości...

A nasi malarze? Czy idą w ślad owych „Niezależnych”? Czy ośniewa ich blask sławy i entuzjazm malarzy z „Independent”? Inaczej mówiąc: od czego, lub od kogo są oni niezależni? Od innych tylko towarzystw wileń-skich, jak ktoś powiada? Lecz tego rodzaju niezależność jest cechą natu-ralną każdego towarzystwa artystycz-nego. Może są ci artyści niezależni od akademizmu, starych szablonów? Nie-sięty, tego właśnie na wystawie jest aż za wiele. Pod tym względem powie-dzieć trzeba wprost odwrotnie: malar-ze ci, ogólnie biorąc, nie ujawniają jakichkolwiek poszukiwań indywidual-nych i nie dają nawet do wykorzystania zdobyczy sztuki współczesnej (im-presjonizm, kubizm, surrealizm...) Wo-góle, malarstwa w fachowym znacze-niu tego słowa dostrzegamy na obec-nej wystawie w tak niewielkim stopniu, iż słusznie zauważył jeden ze zwiedza-

jących, iż są to „niezależni od malar-stwa”. Co zaś do charakteru (kier-unków) wystawy, to porównawczo można zauważyć, iż o ile, naprz., na wystawach Wil. Tow. Art. Plastyków widzimy rzadka kompozycje figural-ne i odczuwamy reminiscencje zasad klasycznych (renesansowych) i baroko lub też (co gorsza) pseudoklasycz-nych w duchu Orserbecka i jemu po-dobnych, to tutaj, u Niezależnych, do-minuje realizm, chwilami nawet z okre-su przedimpresjonistycznego, lub ty-lko o zabarwieniu impresjonistycznym, jak również akademizm, to zn. stulico-woy i bezstylowy „rysunek porawny”. Wyjątki — nieliczne i o nich mowa dalej. Kompozycji figuralnych — brak. Przejdźmy zatem do omówienia prac poszczególnych malarzy (według spisu członków towarzystwa).

Prace C. Znamierowskiego i M. Kule-szy, którzy jako wiceprezes i prezes towarzystwa nadają ober-ton całej organizacji, są również charakterystycz-ne dla wystawy Niezależnych.

C. Znamierowski dał wielkie pejza-że, przypominające krajobrazy malar-zy (rosyjskich przedwzrostkiem) z przed laty 50, w których motywy (np. „Groźna chmura”, „Wypadł śnieg”) jest głównym czynnikiem obrazu i absorbuje artystę na tyle, iż malarstwu pozostają tylko stonowane kolory sza-

ro-brunatne i mdłe, lub wogóle — bar-wy zatracone w mieszaninie bieli i far-by czarnej (obraz drugi). W „Kwia-tach” uderzają widza zjadliwe czer-wono-żółte plamy.

„Portret pana J. O.” roboty M. Kule-szy konwencjonalny i szary do znuze-nia, (zaś „szary kolor — to wróg ca-łego malarstwa”, jak miał się wyrazić Delacroix).

A. Paul stawia za zadanie wyszu-kiwanie ogólnej kolorystycznej tonacji pejzażu, mniej zaś dba o ciekawszę, konstrukcyjne zestawienie barw i linii, dlatego zabarwienie pejzażów, może pomimo woli autora, jest monotonne, o powtarzającym się ciepłym, brunat-no-różowym, lub fioletowym kolorcyce. Ton ogólny jednak obrazów jest szla-chetny.

W studiach portretowych E. Sien-kiewicz — Przyalgowskiej odczuwamy zbyt wielką jeszcze zależność w kolo-rycie i technice od nabytej manieri akademickiej, jak też, pod względem kompozycji i zadań malarskich — brak głębszych studiów malarstwa portreto-wego mistrzów renesansu italskiego. (Jest to, dodam, ogólna cecha portre-tów wystawy obecnej).

Również Władysława Dunina-Mar-cinkiewicza interesuje portret, raczej — twarz ludzka (dlaczego jednak ar-tysta ignoruje figurę i ręce modela,

które dla uważnego obserwatora po-siadają, przecie, nie mniejsze znacze-nie, niż twarz ludzka?). Portrety ma-ją cechę dodatnią: dużo podobieństwa. Na kompozycje ich i stronę malarską wogóle ujemnie wpływa widoczne upo-dobanie artysty do stylu i sztuki seces-yjnej (Klimt), mianowicie zbytnie pod-kreślenie w obrazie cech i rzeczy nie-istotnych (ciemny kapelus, boa, wio-sny), traktowanych przytem zbyt reali-tycznie, na tle niespokojnem, arabe-skowem, przez co twarz modela traci na wyrazie i powadze wewnętrznej. Lepsza praca to „Studjum głowy że-ny”.

Pejzaże (olejne) H. Janowicza-Cza-ńskiego, pomimo kolorów, stosowa-nych i miejscami uderzeń jaskrawych i robiją wrażenie mało-barwnych („Pochmurny dzień”) i jakby akware-lowych („Pejzaż z mostkiem”), a to dlatego, iż malarz, wprowadzając silne kontrastowanie plam jasno-ciemnych (zamiast budowy barwnej przed-wzrostkiem) — zbytnio rozbiela każdą barwę wogóle.

Akwarele L. Dębickiego starannie odtwarzają fragmenty Krakowa i Wil-na. Akcentowane szczegółów (w ry-sunku i barwie) zbliża ich do koloro-wanych rysunków. Lepszym się wyda-je — miękki w kolorach — „Fragment z Wilna” (Nr. 21).

Malarz — marynista T. Szwanebach obrał sobie trudne zadanie: uchwycenie ziemiennosci morza i jego nastrojów ko-lorystycznych. Z wystawionych obra-zów lepsze są utrzymane w gamie si-no-szarej (jak np. „Atlantyk”, Nr. 103), lub czystej jasno-szmaragdowej („Motywy z Guiberon” — Bretonja), natomiast w niektórych innych przewa-ga barwy fioletowej (trudna do ope-rowania dla każdego malarza) wnosi do-żę słodczy i zawikłania.

Czesław Wierusz-Kowalski w swych pracach tegorocznych wprowadza (w sposób może niezbyt jeszcze zdecydo-wany) pierwiastek malarski (krajobraz II), z tej też racji z wystawionych portre-tów lepszym jest portret pani H. N., który, przez posiadanie zróżnickowa-nym plam kolorystycznych, nabiera wartości obrazu wogóle.

W portretach T. Gadomskiego od-czuwamy wpływ malarzy portrecistów z okresu przed-impresjonistycznego, może Matejki. Ujemną zaś cechę tego wzorowania się, jest zupełne dowolny koloryt portretów (twarz i tło), jak-gdyby zalanych brunatno-czerwonym sosem i czarnych w cieniach.

Dwa wielkie pej

Sensacyjny proces Wardeńskiego

5-ty dzień procesu.—Orzeczenie biegłych.—Wardeński zdefraudował 715 tysięcy złotych.

W piątym dniu procesu zostały odczytane zeznania świadków adw. Miedzianowskiego z Warszawy i właściciela hotelu „Bristol” w Zakopanem, Mariana Jamonta.

Św. Miedzianowski zeznał u sądu śledczego, że podczas pobytu żony jego w Afryce północnej zwracała się ona kilkakrotnie do Wardeńskiego z prośbą o pożyczkę. Wardeński pożyczył p. Miedzianowskiej 1000 zł.

Św. Jamont — stwierdził, że Wardeński wyjeżdżając z Zakopanego pozostawił mu duży sumę w kasie. W celu ściągnięcia należności Jamont zatrzymał nawet walizę z rzeczami Wardeńskiego.

W dalszym ciągu przewodu sądowego hr. Przeździecki stwierdził, że Wardeński często wyjeżdżał z Woropajewa. Jako cel swych podróży podawał pilne interesy, które wymagały jego obecności zarówno w Wilnie, jak i w Warszawie. W stosunku do podwładnych, opowiada hr. Przeździecki, był Wardeński chłodny i wyniosły, traktował wszystkich zgóry. Nie informował nigdy nikogo o zawieranych przez niego transakcjach. Przed stół sędziowski na wniosek obrony zostaje jeszcze raz powołany św. Korzkowicz.

Adw. Petrusiewicz: Czy p. War-

denki kiedy wyjeżdżał z Woropajewa po odesłaniu p. Irabimowi plenipotencji posiadał jakakolwiek gotówkę?

Św. Korzkowicz: Pożyczył odemnie 100 zł., których po dzień dzisiejszy nie zwrócił.

Zeznania biegłych i świadków zajęło sądowi czas do godziny 4-ej. Później została ogłoszona przerwa do godz. 5-ej.

Po przerwie nastąpiły przemówienia stron. Wyrok zostanie ogłoszony dzisiaj o godz. 11-ej rano.

Wobec spóźnionej pory przemówienia stron podamy jutro.

Pożar w miasteczku Koziany

BRASLAW. Onegdaj w nocy w miasteczku Koziany z niewyjaśnionych bliżej przyczyn wybuchł pożar, który mimo wysiłków zlokalizowania go, rozszerzył się na cały szereg budynków.

Łuna widziana w promieniu 30 km. zaal-

mowała okoliczne straże pożarne, które też i pośpieszyły z pomocą.

W ogniu zginął dobytek ludzki wartości przeszło 70 tysięcy złotych, wliczając w to i budynki gospodarcze.

natrafili koło wsi Pruzany na cmentarz, pochodzący z ub. stulecia.

KRONIKA wileńska

SOBOTA
Dzisiaj 3 Kandyda Jutro Franciszka

W. s. g. 5 m. 23
Z. s. g. 4 m. 55

z dnia 2 października 1931 r.

Ciśnienie średnie 766.
Temperatura średnia +4.
Temperatura najwyższa +12.
Temperatura najniższa -4.
Opad w mm. —
Wiatr: półn.-zachodni.
Tendencja barometryczna: stan, stały potem spadek.
Uwagi: pogodnie.

instytucji dobroczynnych, jako subsydjum za wrzesień.

— Kort tenisowy pracowników miejskich. W dniu 11 bm, nastąpi otwarcie kortu tenisowego pracowników miejskich, wybudowanego na Górze Boufalowej.

— Przekroczenia administracyjne. W miesiącu ubiegłym policja sporządziła 2850 protokołów z różnego rodzaju wykroczenia administracyjne. Najwięcej wykroczeń było porządkowych i alkoholowych.

WOJSKOWA
— Wcielanie rocznika 1910 do szeregów nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

— Dotyczy to wszystkich rodzajów broni, prócz piechoty, która będzie powołana dopiero na wiosnę.

— Ukaranie uchylających się od rejestracji. Referat wojskowy przesłał do Starostwa Grodzkiego wykaz 300 mężczyzn rocz. 1913, uchylających się od rejestracji wojskowej, która się odbywała w ub. miesiącu.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— Posiedzenie komitetu P. W. i W. F. W dniu 6 bm. odbędzie się posiedzenie miejskiego Komitetu Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego w celu wyслушania sprawozdania z dotychczasowej działalności i ustalenia wytycznych na przyszłość.

UNIwersytecka
— Z Uniwersytetu Stefana Batorego. W sobotę, dnia 3 października b. r. o godzinie 13 w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędzie się promocja Feliksa Olenińskiego na doktora w dziedzinie lekarskiej. Wstęp wolny.

AKADEMICKA
— Zarząd Zrzeszenia Asystentów USB. zawiadania członków organizacji, iż w dniu 11 października b. r. o godz. 12-ej (w drugim terminie o 12.30) w sali II gmachu Głównego Uniwersytetu odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie Zrzeszenia, z następującym porządkiem dziennym:

- Wybór prezydium,
- odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania,
- sprawozdanie zarządu,
- sprawozdanie komisji rewizyjnej,
- wybor zarządu i komisji rewizyjnej,
- wybor członków sądu koleżeńskiego,
- wolne wnioski.

— Otwarcie sezonu jesiennego w Ognisku Akademickim. Dnia 3 października rb. odbędzie się pierwsza „Sobótka” w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) w sezonie jesiennym. Początek o godz. 9. Do tańca przystąpią dwójka wyborowe trio akademickie. Bufet tam i obfity. Wejście dla akademików za okazaniem legitymacji, dla nieakademików za kartą wstępu.

RÓŻNE
— Czy ul. Zygmuntońska będzie uporządkowana! Od czasu wiosennej powodzi, ulica Zygmuntońska jest rozkopana i to w ten sposób, że uniemożliwia to nie tylko komunikację kołową, lecz i ruch pieszy. Ten stan trwa już blisko 6 miesięcy i niewiadomo, kiedy Magistrat zdecyduje się na uporządkowanie ulicy. Jeśli brak kredyty nie pozwala na zakończenie regulacji brzegu, to narazie należałoby uporządkować chodniki i jezdnie, które przedstawiają jakieś pobojowisko.

— Związek Młodzieży Polskiej w piśmie podjętym przez w. z. Prezesa Rady majora Pilczewskiego oraz sekretarza generalnego księdza Fr. Kufarskiego prosi nas o zaznaczenie, że z powodu korespondencji umieszczonej w „Kur. Wil.” w dniu 27 września 1931 Nr. 223, p. t. „Krwiożerczość S. M. P. w Wilejce” występuje przeciw autorowi korespondencji na drogę sądową.

— Z „Sokoła”. W dniach 10 i 11 października Sokół Wileński będzie obchodził jubileusz 25-lecia swego istnienia. Ze względu na to, że T-wo „Sokół” nie posiada adresu na to, że T-wo „Sokół” a nawet założycieli reszty b. członków, Kownie i Mińska Gm. Sokołów w Wilnie, Kownie i Mińska Litew. tą drogą zwraca się do nich, by zażyczyli swą obecnością wyżej wspomnianą uroczystość.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dniu 1-go października 1931 r. wygrane po 500 zł. każda padły na następujące numery: 707, 1081, 1211, 1345, 1379, 1381, 1384, 1415, 1419, 1530, 1589, 1601, 1689, 1931, 2069, 2272, 3327, 3441, 3479, 1803.

Jednocześnie podaje się do wiadomości osób, pragnących brać udział w losowaniu w dniu 1-go kwietnia 1932 r., że do tego losowania będą dopuszczone również książeczki wydane przez K. K. O. m. Wilna do dnia 15 października 1931 roku.

(—) JÓZEF KOROLEC
Prezes Zarządu K. K. O. m. Wilna

w swych niewielkich kompozycjach (pozostałość, widocznie ziej szkoły), nie mniej posiada dość subtelne wyczuć rytmu i kolorytu.

Kwinty K. Peszyńskiego nie zatrzymują uwagi ani oryginalnością układu plam barwnych, ani swą techniką.

Z pośród obrazów gości, wystawy Niezależnych, zwracają uwagę prace E. Klebanowej, Jana Werakosa i Lidji Szole.

Pejzaże E. Klebanowej — wśród przytaczających szarzyzny i szablony wystawy — są pewną pociechą dla widza. „Domek przy ulicy” i „Ulica”, chociaż posiadają niedociągnięcia techniczne i kompozycyjne, lecz wskazują na młody, czysto malarski temperament malarza, kształtującego swe oko w poszukiwaniach ciekawszych plam barwnych.

Akwarele Jana Werakosa („Stary kościół”, „Wnętrze pałacu”) utrzymane w tonach szlachetnych, w manierze przypominającej niedawno zmarłego arch. Noakowskiego, należą do lepszych prac wystawy.

Smiałość barwy i dobry pomysł kompozycyjny, posiadają też projekty dekoracyjne Lidji Szole.

Oprócz obrazów na wystawie widzimy rzeźbę R. Jachimowicza (również gościa) — projekt pomnika Witolda Wielkiego. Jest to już trzeci czy czwarty projekt pomnika Wiel. Ks. litewskiego, z których jeden, jako popiersie wielkich rozmiarów, zostało odsonowane w roku zeszłym w kościele św. Mikołaja w Wilnie. Projekt obecny, przedstawiający Witolda w postawie stojącej — może za mało syntetyczny w detalach, bezwzględnie posiada ruch i postawę pełną godności i wyrazu, tj. cechę potrzebną dla monumentu, której brak jakiegokolwiek przestrzeni otwartej.

Witold Kajruksztis.

Przypisek redakcji. Co do ostatniego ustępu sprawozdania p. Kajruksztisa musimy zaznaczyć, co zresztą jest już tajemnicą poliszynela w Wilnie, — że rzeźbę p. Jachimowicza przedstawiającą Witolda, poczuł się dotknięty prof. Ludomir Slendziński, gdyż Witold p. Jachimowicza jest bardzo podobny do wcześniej wystawionego Witolda prof. Slendzińskiego, wykonanego w porozumieniu z komitetem obchodu 500-lecia tego Wielkiego Księcia. Ciekawa to i niezwykła sprawa, jak nas informują, znajduje swój epilog w Sądzie Obywatelskim z artystów złożonym, przed który pozwał p. Jachimowicza prof. Slendziński.

Dobrze ogolony
łatwiej zdobywa powodzenie w karierze życiowej. Przełożeni, klienci i piękne panie przywiązują dużą wagę do dobrego wyglądu.

Zrób więc właściwy wybór!
Nożyk nowego typu

TRADE MARK
Gillette
goli szybko i znakomicie, nadaje się do wszystkich aparatów Gillette - starego i nowego typu.

Żarty Magistratu

Są, jak widać, jeszcze ludzie, którzy w nasze nader ciężkie czasy nie tracą humoru.

Oto przykład:
Wczoraj zjawia się u mnie sekwestator i stara się wręczyć wezwanie, abym zapłacił „zaległy” podatek od lokali za III kw. Na moją odpowiedź, że już przed 2-ma tygodniami przekazałem należną sumę magistratowi i mam pokwitowanie pocztowe (Nr. 2384/1), oznajmił, że to nie znaczy i tego wcale nie obchodzi i że muszę zapłacić. To żart Nr. 1.

Ten sam pan wchodzi na drugie piętro do właściciela p. Hegenta i domaga się od niego podatku za r. 1931 za sklep, który nie istnieje od 30 grudnia zeszłego roku. To żart Nr. 2.

Tego samego dnia p. Hegent czyta w „Słowie”, że magistrat niezwłocznie przystąpi do przymusowego przeprowadzenia kanalizacji w jego domu (ul. Wielka, Nr. 10, Hegent). A ona już istnieje tam od lat 8! To żart Nr. 3. Jak na jeden raz, to chyba dosyć.

Ze po raz drugi można ściągnąć podatek od lokali lub ściągnąć podatek od niestniejącego sklepu, niestety się zdarza, lecz jak magistrat po raz drugi przeprowadzi kanalizację, zmobilizowawcy w tym celu nawet wszystkich sekwestratorów miasta Wilna, nie jest zupełnie zrozumiałe.

R. Kühn.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„KRÓL ZĘBRAKÓW” („CASINO”)

Są filmy, które podobają się wszystkim. Do takich należy „Król zębraków”. Obsada roli scenariusz, reżyseria i wykonanie techniczne stoi na wysokim poziomie. Film jest kolorowany. Jeżeli są przeciwnicy barwnych filmów, to wobec „Króla zębraków” będą musieli skapitulować.

Przepych barw tworzy tu prawdziwą symfonię, piękniejszą i podnosi urok tej średniowiecznej legendy.

Francois Willon — król zębraków paryskich, poeta i śpiewak żyje w opowieści ludowej francuskiej zarówno jak w literaturze.

W filmie odtwarza postać tę znakomity śpiewak amerykański Denis King, który wraz ze sławną (po „Paradzie miłości”) Jeannette“a Mac Donald czaruje „głosem i porywają zapalem.

Doskonale wypadła rola Liljany Roth oświadczając miłość, silniejszej nad smierć miłości. O wiele lepiej wygląda ona tu, niż w roli kokotki w „Madame Satan” w Hollywoodzie.

Jedną z wartości „Króla zębraków” jest mistrzowski, niezrównana reżyseria scen zbiorowych. Ruch barwności i dźwięk sprężają się tu w potężną ekspresję — właśnie taką, jakiej w kinie dźwiękowym szuka widz — słuchacz.

Wadą filmu są dialogi angielskie, które choć oszczędne i dość wyraźne, jednak zawierają ciągłość wrażenia, bo publiczność ich nie rozumie. Napisy z konieczności są częste, a to szkodzi akcji. — No ale to szczęśliwie!

Doskonale był dodatek rysunkowy! Jaknajwięcej takich dodatków, bo nie nam równie popularnych i lubianych, jak wadze rysunkowe.

Tad. C.

„Kino Miejskie”
Dobry pomysł miała dyrekcja „Kina Miejskiego”, wprowadzając specjalne programy dla młodzieży. Godz. 4.30-3 najlepiej nadają się na to i w zupełności wystarczają na zaspokojenie filmowych „zapotrzebowań” młodocianych kinomanów. Obecnie idzie dla młodzieży film „Zaczarowany dywan” z parą znanych wesołków Patem i Patachone. Bawią oni młodych swych wielbicielów i śmieją się do łez niezliczonych przygodami z krainy „Tysiąca i jednej nocy”.

Po godz. 8-ej wyświetla się film „dla dorosłych” pt. „Miłość Teresy Rott”. Jest to solido, dobry film niemy z doskonałą Olgą Czechową.

Można zarzucić reżyserowi pewną rozbieżność, ale naturalną grą artystów utrzymuje ciekawość widza w napięciu przez cały czas. Film jest zbudowany na podłożu psychologicznym i jaskrawie ilustruje swą rolę życiową. Oprawa muzyczna, jak zwykle już teraz w „Kinie Miejskim”, stoi na wysokości zadania. Groteskowy „człowiek „Firey w zalotach” niezły.

Tad. C.

TRZEBA PŁACIĆ
ZA
PAŹDZIERNIK
KONTO CZEKOWE w P.K.O.
„SŁOWA”
80.259

Trleury MAROTTA
Wialnie WICHTERLEGO
DREVERA i UNIA
Żmijki krajowe i zagraniczne.
Grzechotki (treszczotki) i trleury do siewnika Inianego
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

senek. Po występie dzisiejszym Hanka Ordonówna z zespołem swym udaje się na dwu-miesięczny objazd po Polsce.

— Popołudniówki w Lutni. Dzisiaj w sobotę nieodwołalnie po raz ostatni o godz. 4-ej po poł. dla młodzieży szkolnej (50 proc. zniżki) „Panna męzka” komedia w 3-ach aktach J. Korzeniowskiego w premierowej obsadzie, która przez szereg wieczorów wybornie bawiła widzów. Reżyseria St. Wysockiej, która kreuje rolę pułkownikowej.

Jutro, w niedzielę, dn. 4 b. m. wraca na scenę „Ładna historia” komedia w 3-ach aktach Caillaveta i Fleursa, którą publiczność przyjmuje owacyjnie ze świetną grą wszystkich wykonawców, ze znakomitą gościnnie Juljuszem Osterwą w roli niezrównanego Andrzeja, oraz p. H. Dunin-Ryckowską w roli kochanej babci na czele. Reżyseria p. K. Wyrwicki-Wichrowskiego. Wnętrze pomysłu p. W. Makojnika.

Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj, w sobotę dnia 3 b. m. i codziennie sensacyjna sztuka w 3 aktach (10-ciu obrazach) A. Madisa i R. Boucarda „Matrykuła 33” której obrazy przesuwały się przed oczyma widza z istic kinematograficzną szybkością. Z wy zainteresowanie widza wzrasta w miarę rozwoju akcji na scenie. Wyborna obsada sztuki, pomyslowo wyreżyserowanej przez dyr. M. Szpakiewicza w ciekawej oprawie dekoracyjnej p. W. Makojnika, w której prym trzymają p. M. Wyrzykowski w kapitalnej swej roli pełnego uroku i sprytu wywiadowcy, oraz p. Ir. Brenoczy jako czarująca, powabna kobieta — szpieg — stale ściągająca publiczność, która nie szczędzi oklasków wszystkim wykonawcom za ich świetną grę.

W niedzielę „Matrykuła 33”.

— Popołudniówki na Pohulance. W sobotę, dnia 3 b. m. o godz. 4 po poł. dla mł. dzieł szkolnej (50 proc. zniżki), oraz w niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 4 po poł. po cenach znizowanych nieodwołalnie dwa ostatnie poegnalne przedstawienia „Horszyński” J. Stowackiego z udziałem znakomitego gościa J. Osterwy w roli niezrównanej kreacji Szczęsnego.

— Taniec poniedziałki. Pierwszy taniec poniedziałek dnia 5 b. m. po cenach o 50 proc. niższych — dany będzie „Horszyński” J. Stowackiego, ze znakomitym J. Osterwą w roli Szczęsnego. w teatrze na Pohulance.

CO GRAJĄ W KINACH?
Miejski, Szalony wyścig.
Hollywood: Madame Szatan.
Casino: Król zębraków.
Stylowy: Pieśń Gaballera.
Światowid — Janko muzykant.

WYPADKI I KRADZIEŻE
— Kradzieże w gmachu Województwa. Przed dwoma dniami w gmachu Urzędu Wojewódzkiego skradziono z korytarza lustro, zaś z gabinetu kierownika oddziału PAT-ej aparat radiowy wartości około 1500 złotych.

W międzyczasie dokonano kradzieży w uniwersytecie, gdzie jak notowaliśmy w gabinecie rektora skradziono zegar ścienny.

Władze policyjne z godną podziwu energią przystąpiły do poszukiwania złodzieja. I już wczoraj rano po kilkunastu godzinach sprawca kradzieży został ujęty.

Aresztowanym okazał się monter Antoni Czolpiński z N. Wilejki, ostatnio bezrobotny. Przynajmniej on do kradzieży i wskazał gdzie aparat i lustro sprzedal. Jednocześnie zachodzi przypuszczenie, że Czolpiński jest również sprawcą kradzieży w Uniwersytecie.

ODEZWA
Do Kolegów — członków Związku Pracowników Miejskich.
W dniu 2 października zmarł
ś. P.
Józef Godwod
który w dobie największego ucisku niemieckiego i bolszewickiego był jednym z założycieli i organizatorów naszego Związku. W okresie późniejszym Józef Godwod, jako Radny miasta i członek rozmaitych komisji pracowniczych, był szczerym obrońcą spraw, a traktował je poważnie i uczciwie, nie szukając dla siebie żadnych osobistych korzyści.

Cześć Jego świętej pamięci!
Zarząd Związku wzywa Kolegów do oddania Mu ostatniej przysług przez wzięcie licznego udziału w smutnych obrzędach pogrzebowych. Szczegóły o pogrzebie są umieszczone w kłapsydrach.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich

— Listonosz - defraudant. Aresztowano w Wilnie listonosza Romanowskiego, który pracując w urzędzie pocztowym zdefraudował 1500 złotych i zbiegł.

— Zatrucie arszenikiem. Z powodu nieporozumień rodzinnych przyjechał arszeniku Aleksandra Zabze (3 Maja 13). Ulokowano ją w szpitalu Sawicz.

— Włamania i kradzieże. — Orłowskiemu Alfonsovi (Mickiewicza Nr. 38) skradziono z niezamkniętego mieszka kana garderobe męską i damską wartości 700 zł.

— W fabryce cukierków p. i. „Charmat i S-ka”, mieszczącej się przy ul. Połockiej Nr. 4, należącej do Zabudowskiego Samuela (Pilsudskiego 9), w nocy z dnia 1 na 2 bm. dokonano kradzieży cukierków wartości 200 zł. Kradzieży dokonano po wylamaniu okna.

— Wapnik Sorni (Sadowa 15) z pokoiw umebloowanych, mieszczących się przy tejże ulicy, skradziono bieliznę pościelową wartości 25 zł. Ustalono, że bieliznę skradła Danilowa Franciszka (Lewy N. Zaułek 4), którą zatrzymano, a bieliznę zwrócono uszkodzowanej.

— Podrutek w kościele. W kościele św. Rafała znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około 2 tygodni i umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

DZISNA
— Podpalenie. We wsi Ziabki, gm. proroczekiej, spłonął dom i sklep Janowicza. Straty wynoszą 12 tys. zł. Zachodzi przypuszczenie podpalenia dla uzyskania asekuracji.

NIEMENCZYN
— Samolot litewski widziano wczoraj w rejonie Niemenczyna. Po kilku lotach aeroplan odleciał za granicę.

Dr. med. W. Legiejko
powrócił i wznowił przyjęcie
Wilno, Kasztanowa 5, m. 2.

SPORT

RADJO WILEŃSKIE
SOBOTA, DNIA 3 PAŹDZIERNIKA
11,58 Sygnal czasu.
12,05 Koncert popularny (płyty).
13,10 Komunikat meteorologiczny.
14,50 Program dzienny.
15,45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich z Warszawy.
16,00 Słuchowisko i koncert dla młodzieży z Warszawy.
16,50 Komunikat dla żegluga z Warszawy.

16,55 „O unij kościelnej” — odczyt wygłosi Wiktor Piostrowicz. Transmisja na 17,15 „Co nas boli?” — przechadzki Mika po mieście.
17,35 „Car czy oszust?” — odczyt ze Lwowa wygłosi K. Tyszkowski.
18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Brama na całą Polskę.
19,00 „Tygodnik litewski”.
Rolniczych.
19,30 „Sytuacja gospodarcza republik bałtyckich” — (Litwa, Łitwa i Estonia — rolnictwo, przemysł i handel) — odczyt wygłosi Teodor Nagurski.
19,50 Program na niedzielę i rozmaitości.
12,55 Komunikaty z Warszawy.
20,15 Muzyka lekka z Warszawy.
22,00 Feljeton i komunikaty z Warszawy.
22,30 Koncert chopinowski z Warszawy (Z. Rabczewiczowa).
23,00 Muzyka taneczna z Warszawy.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

nowogródzka

— Urzędowa, Pan wojewoda Biernacki przyjął w dniu wczorajszym: p. inż. K. Michałskiego, nowopowolanego burmistrza m. Słonima, oraz p. inż. Alfreda Fischera, dyr. Sp-ki Akc. fab. wyrobów gumowych „Ardał” w Lidzie i inż. tejże fabryki p. Alfreda Schulca.

— Uruchomienie świetlicy Nowogródzkiego Oddziału Zw. Strzeleckiego, Zarząd Oddziału Nowogródzkiego Zw. Strzeleckiego wynajm. w tych dniach ładny lokal na załku Ogrodowym dla świetlicy Oddziału, która już w dniach najbliższych uruchomiona zostanie w tym nowym lokalu.

baranowicka

— Żeński oddział „Strzelca” w Baranowiczach. W ostatnich dniach w świetlicy strzeleckiej odbyły się przy licznej udziale strzelczyń wybory zarządu. Przewodniczącą jednogłośnie wybrano tymczasową przewodniczącą pułkownikową Sokół — Szachinową, która zdała treściwe sprawozdanie ze swej pracy wśród strzelczyń. Oddział liczy obecnie 47 członkiń, a w tem 17 ćwiczących i 12 umundurowanych. Zbiórki odbywają się regularnie, wykłady na nich mają specjalnie zaproszeni prelegenci.

A. Praca oświatowa w żeńskiej drużynie ratowniczej P.C.K. w Baranowiczach. W nowym lokalu oddziału P.C.K. w Baranowiczach referentka oświatowa „Strzelca”, p. Stefania Bojarska, wygłosiła ostatnio pogadankę na temat: „Co to jest żeński Strzelec i jaką jest jego ideologia”. Słuchaczkami były członkinie żeńskiej drużyny ratowniczej zorganizowanej przez oddział P.C.K. w Baranowiczach. Obecna na zebraniu p. pułkownikowa Sokół — Szachinowa, przewodnicząca żeńskiego Strzelca, omówiła sportowe zadanie członkiń żeńskiego Strzelca. Zebranie to miało charakter informacyjno-propagandowy.

× Powiatowy Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Baranowiczach przy pracy. Onegdaj w lokalu Starostwa Baranowickiego odbyło się posiedzenie sekcji propagandowo — finansowej do walki z bezrobociem pod przewodnictwem p. starosty Przepalkowskiego, który w treściwym swym przemówieniu wskazał na sposoby skutecznej propagandy oraz zdobycia odpowiedniego funduszu. Przewodniczącą na powyższą akcję. Dział propagandowy powierzony został pp. Bojarskiej, Raymontowi i Augustynowiczównie, zaś sprawy finansowe objęła reszta członków sekcji z p. starostą Przepalkowskim na czele. Przewidywana suma ogólna na pokrycie kosztów walki z bezrobociem w pow. baranowickim wyraża się w cyfrze 48 tysięcy złotych, naco już wysygnował Sejmik Powiatowy 5 tys. i Magistrat 10 tys. złotych. Po uzyskaniu zapomogi z Województwa sekcja postanowiła zdobyć brakującą sumę w drodze imprez dochodowych, samopodatkowania się obywateli, sprzedaży ma rzek, zbirek i kwest i t. p.

Dobry przykład ze strony członków Powiatowego Komitetu, jak również odpowiedzialność za skutki wywołane straszną naszą bezrobocia, jaka dotknęła nie tylko nasz kraj, lecz także wszystkie społeczeństwa całego świata, będzie dostatecznym bodźcem do wywołania odpowiedniej ofiarności wśród szerokiej masy naszych obywateli. Niech każdy z nas spieszy na front do walki z bezrobociem, uważając to za nakaz chwili obecnej, a w solidarnym wysiłku wszystkich prze trwamy najcięższy czas. A.

× Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 2 października szofer Adamczyk Andrzej, jadąc takśówką na ul. Szosowej w Baranowiczach, przejechał 87-letnią staruszkę Filomenę Kuczyńską, zamieszkałą przy ul. Traugutta 18. Nieszczęśliwa w bardzo ciężkim stanie przewieziona do szpitala miejskiego w Baranowiczach, A.

× Pożar. Dnia 2 października, o godzinie 2 rano, z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar przy ul. Hoovera 6, który doszczętnie strawił szopę wraz z drzewem opalonym na stródek Wernikowskiego i Szmidowa. Pożar zlokalizowała miejscowa straż poż. Straty wynoszą około 5 tys. zł. A.

stonimiska

— Słonim pozbawiony dogodnej komunikacji z Wilnem, Grodnem i Warszawą. W Słonimie rozpowszechnia się wiadomość, że z dniem 4 października zostanie wprowadzony szereg zmian w rozkładzie jazdy pociągów na terenie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., wśród których najboleśniejsza dla Słonima i mieszkańców linii Wolkowsk — Baranowice jest ta, że począwszy od dnia 4 października, najdogodniejszy na tym od-

NOWY ROZKŁAD KOLEJOWY

W związku z częściową zmianą rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na okres zimowy począwszy od dnia 4 października b. r. niżej podane pociągi osobowe będą kursować według następującego zmienionego rozkładu jazdy:

Odjazd z Wilna

Poc. Nr. 431	o godz. 15 min. 55	— codziennie do Mołodecz.—Wilejki
325	10	05 — w święta do Lidy.
1714	14	53 — codziennie do Landwarowa i w dni robocze do Rudzińska oraz w soboty i święta do Zawias.
1716	15	34 — w dni robocze prócz sobót do Landwarowa i Zawias.

Przyjazd do Wilna

Poc. Nr. 412	o godz. 16 min. 15	— codziennie z Mołodeczna.
828	11	30 — codziennie z Lidy i Warszawy.
1715	9	50 — w dni robocze z Landwarowa.
1717	16	55 — codziennie z Landwarowa i w dni robocze z Rudzińska oraz soboty i święta z Zawias.
1723	19	30 — w dni robocze prócz sobót z Landwarowa.

Odwołanie pociągów

Ponadto z dn. 4.X b. r. odwołuje się kursowanie poc. Nr. 723-724 Wilno—N. Święciany odchodzącego z Wilna w soboty i święta o godz. 10 m. 05 i przychodzącego do Wilna o godz. 20 m. 25 oraz poc. Nr. 1725 Zawiasy—Landwarów—Wilno przychodzącego do Wilna o godz. 21 m. 15.

OSZMIANA

— Zakup koni dla wojska. Jednym z głównych zadań Koła Hodowców Koni w Oszmianie, jest zorganizowanie zbytu produktów na jeździe koni — koni, po cenach takich, aby hodowla konia, chociaż może jeszcze nie jest popłatna, ale nie przynosiłaby strat rolnikowi.

Staraniem powyższej organizacji do Oszmiany, zjechała w dniach 23 i 24 września Wojskowa Komisja Remontowa, która w tym czasie zakupiła 74 konie na łączną sumę 62 tys. złotych, placąc przeciętnie za konia po 830 zł. Prawda, że w porównaniu z rokiem ubiegłym, cena ta jest o 10 — 20 proc. niższą, lecz w porównaniu z obecną ceną rynkową — wysoka.

Oszmianie nie zawiodło pokładanych w nie nadziei i jak dawniej dostarczyło rekordową liczbę koni.

Komisja remontowa zakupiła koni jeszcze więcej, gdyż nasi hodowcy umieli konia swego sprzedać. Bo jak każdy handel potrzebuje pewnej umiejętności, czego rolnicy nie mogą jeszcze zrozumieć pomimo stalego w tej dziedzinie informowania i poradzania.

Nie rzadkie są wypadki, że rolnik wyprze ga konia wprost z pluga, jedzie 40 — 50 km. i potem dzwili się, że jego konia Komisja nie kupuje, bo taki koni jest zmęczony, jedzie się rusza, a bardzo często wprost kuleje.

Ten, kto chce konia sprzedać do wojska, winien najpierw zasięgnąć opinii inspektora hodowli koni p. majora Kirjackiego, który prawie co czwartek bywa w Oszmianie, czy wogóle jego koni się nadaje do wojska, a następnie koniem ciężko nie pracować, odpowiednio karmić i pielęgnować. Stosując się do tych wskazówek, można mieć pewność, że Komisja Remontowa konia kupi i dobrze zapłaci.

W chwili obecnej Oszmianie obchodzi dwuletnią rocznicę zorganizowania zbytu koni do wojska, za te dwa lata zostało sprzedane 365 koni na łączną sumę 351,000 zł.

Ministerstwo Spraw Wojskowych należy cie oceniło jakość konia oszmiańskiego, nagradzając raz Sejmik, raz Koło Hodowców Koni srebrnym i złotym medalem.

Zorganizowanie powyższej akcji należy przypisać wzięciu p. maj. Kirjackiemu, dzie ki któremu hodowcy zarobili przeszło 100 tys. zł, sprzedając swe konie bezpośrednio do wojska. P. O.

Lidzka

— Wydział hipoteczny w Lidzie. Z dn. 3 października br. zostaje uruchomiony przy tut. Sądzie Okręgowym wydział hipoteczny.

Na stanowisko kierownicze mianowany został sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Kontowit.

— Cztery lotniczy przybywają do Lidy. Wedle nadesłanego pisma ze Śląskiego Wojewódzkiego Komitetu LOPP, do Powiatowego Komitetu LOPP, w Lidzie, dowiadujemy się, że w dniu 3 października b. r. w godzinach popołudniowych wyładują w Lidzie dwa samoloty turystyczne „Słask” i „Powstaniec”, pilotowane przez członków Śląskiego Aeroklubu — pilotki: Wandę Olszewską i Danutę Sikorzankę ze Lwowa, oraz obserwatorki Marię Lierowię z Mysłowic i Marię Wardasównę z Katowic.

— Samochód zabił konia. W niedzielę, o godzinie 18,30, na szlaku Grodno — Wilno, na terenie gminy ejszyskiej, autobus Grodzkiej Spółki Autobusowej oznaczony Nr. 77317 B. L. najeżdżał na pasącego się bez opieki konia i zabił go na miejscu. Koni był własnością Siemaszki Franciszka, miesz. wsi Tłanice, gm. ejszyskiej.

Giełda Warszawska

z dnia 2 października 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolar 8,91 — 8,93 — 8,89.

London 35,65 — 35,75 — 35,55.

Nowy York 8,925 — 8,945 — 8,905.

Nowy York kabel 8,929 — 8,949 — 8,909.

Paryż 35,20 — 35,29 — 35,11.

Szwajcaria 174,98 — 175,41 — 174,55.

PAPIERY PROCENTOWE:

4 i pół proc. pożyczka inwestycyjna 72 — 73; 5 proc. konwersyjna 42,75; 6 proc. dolarowa 54 — 53; 7 proc. stabilizacyjna 51,75 — 50,50; 10 proc. kolejowa 90,50; 8 proc. L. Z. BGK i BR, obligacje BGK 94. Te same 7 proc. 83,25; 8 proc. obligacje budowlane BGK; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43; 4 i pół

Ogłoszenie

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że p. **Mikołaj Denisow** z dniem 1-go października 1931 r. przestał być naszym pracownikiem i ple-nipotentem.

N. Pimonowa Sawicz-Zabłocka
P. Pimonow,
A. Pimonow,
Leonidas Pimonow
Wilno, dn. 2 października 1931 r.

strzelając jednocześnie dwoma reka-mi, sam jeden bronił wejścia, dopóki nie padł, cały podziurawiony kulami bolszewickimi.

Zwykle śpi się twardo i mocno po katastrofie. Ale przebudzenie jest ciężkie i rozpaczliwe. Obudziliśmy się z mocnego snu wcześniej i długo kręciliśmy się na łóżku, nie mogąc uporządkować myśli i obrazów potwornych przeżytych dnia poprzedniego. Poselstwo nasze było rozbite. Kromy zabity. Moi przyjaciele Angliki zniknęli z Piotrogradu, „Czeka” polowała na mnie. Każdej chwili grom mógł spaść na moją głowę.

Co się działo w Moskwie? Sądząc z tego, co było w Piotrogradzie, sytuacja musiała tam być straszna. Tam napewno nie oszczędzono nikogo. Obowiązkiem moim było dopóki nie agentem naszej organizacji wydosztać się z pułapki. Postanowiłem jechać natychmiast do Moskwy.

Noc spędziłem w mieszkaniu przyjaciela S. S. Doronowskiego. Podczas gdy byłem u Bałkowa, „czekiści” zrobili rewizję u G. i w moim mieszkaniu na Targowej.

Szare promienie świtu napływały zwolna po przez odsłonięte okno. Myśl o tem, co się działo w Moskwie, męczyła mnie niewymownie.

Cały ranek spędziłem w domu. Przyjacieli mój wyszedł na zwłady i wrócił po dwóch godzinach ze świeżym numerem „Prawdy”. Opowiadał,

KINO
MIĘSKIE
SALA MIĘSKA
Ostrobramska 5

Od dnia 2. IX. 1931 roku.
Dla młodzieży od godz. 4 — 6 popoł.
Początek seansów 6, 8 i 10-1a.

Salony występ oraz **Podwójna gra**

Wstrząsający dramat strażników morza w rolach głównych: **Edmund Lowe, Mac Clarke, William Harrigan, Warren Hymer.** Koncertowa orkiestra pod batutą **P. M. Sainickiego.** Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godz. 3.30 do 10 w.

Dźwiękowy
KINO-TEATR
HELIOS
WILEŃSKA 38.
Tel. 926.

Dziś! Przebój dźwiękowy! Gigantyczne potężne arcydzieło! Film, o którym z zachwytem mówi cały świat

SZARY DOM (Big House) W rol. gł. **Wallace Beery, Robert Moutgomery, Chester Norris** Leiba Hyams, Lewis Stone i inni. — 3.000 statystów. Wielki ten film wysera pio runujące wrażenie! „Szary Dom” wstrząsnął sumieniem świata! „Szary Dom” — to bunt dusz, skutych w kajdany „Szary Dom” — to film, którego się nigdy nie zapomina. Dodatk! dźwiękowe: Na 1-szy seans ceny znizone, — od 60 gr Początek od godz. 2-iej 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce: najnowsze superprezje wszechświatowe: „TABU” i „X-27” (Szpieg)

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewiczza 22.
tel. 15-28

Dziś! Nowe wielkie arcydzieło króla reżyserów Cecil B. de Mille'a

MADAME SZATAN W rol. gł. **KAY JOHNSON, REGINALD DENNY** i **LILIAN ROHT.**

Wielki bal na Zeppelinie. Gigantyczna katastrofa w przestworzach. Niebawala wystawa. 5000 statystów. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone od 60 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w dnię swiät. o godz. 2-iej

DZWIĘKOWE KINO
CASINO
WIELKA 47. tel. 15-41

Dziś! Wielka epopea filmowa! Muzyka R. Dzimsa.

KRÓL ŻEBRAKÓW Śpiew—Chór—Tańce. W rol. gł. Król śpiewaków bożysz-cze kobiet **Denis King** i najslown. śpiewaczka opery „Metropolitain” w N. Yorku **Jeannette Mac Donald.** Cały film w kolorach naturalnych. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. Nad program: Dodatk dźwiękowy „Foxy” i rysunkowy dodatek dźwiękowy Flejszera. Następnym program „Syn białych gór”.

Na pierwszy seans ceny znizone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowy
Kino-Teatr
STYLOWY
Wielka 36

Dziś! Najnowszy superzłager 1931 r. Poraz pierwszy w Wilnie, Przebój światowy. 100 proc. dźwiękowe arcydzieło

PIEŚŃ GABALLERA To konflikt miłości i nienawiści. To 100 proc. dźwiękowy dramat w 10 akt. Godne tylko wielkiego Douglasa Fairbanka w rolach głównych płomienny hiszpan **Don Jose, Klive Brook, Ken Maynard** i żywiołowa piękna i gęra **Dorota Jordan** wykonują precudne najpiękniejsze melodyjne pieśni i romanse. Nad program: Humor, Satyra i śmiech! Najnowsza atrakcja p. t. **Cud XX wieku** wybitnie salonowa kom-farsa w 8 akt.

KINO
SWIATOWID
Mickiewiczza 9.

Dziś! Wszyscy spieszą obejrzeć najwi kszzy przebój Polski

JANKO MUZYKANT Wspaniale wrusząca- jący do lez dramät

na tle znanej noweli **Henryka Sienkiewicza** W rolach głównych piękna gwiazda ekranu polsk. **Marja Malicka** **Witold Cantl, Kazimierz Krukowski i Adolf Dymsha.** Orkiestra znacznie powiększona.

REDAKCJA „ŻOŁNIERZA POLSKIEGO”
OGŁASZA
6TY KONKURS LITERACKI NA NOWEŁĘ
O NAGRODĘ GŁÓWNEJ KSIĘGARNI [WOJSKOWEJ] NA ROK 1931

WARUNKI KONKURSU:

1. Treść noweli, nigdzie dotychczas nie drukowanej, musi być związana z życiem żołnierskim w czasie pokoju, lub wojny.
2. Rozmiary noweli nie mogą przekraczać 600 wierszy druku.
3. Nagrodzone będą dwie nowele:

I-a NAGRODA 300 Zł. **II-a NAGRODA 200 Zł.**

4. Oprócz przyznanych nagród autorom nowel nagrodzonych i wyróżnionych zostanie wypłacone po wydrukowaniu honorarium.
5. Prace konkursowe należy przysłać do redakcji „Żołnierza Polskiego” w Warszawie, Pl. J. Pilsudskiego 3, zaopatrzone w przybrane godło. W oddzielnej, zaklejonej kopercie, zaopatrzonej zewnątrz w godło, należy podać imię, nazwisko i adres autora.
6. Termin nadsyłania utworów upływa z dn. 31-XII 1931 r.
7. Wynik konkursu będzie ogłoszony do dnia 1-III 1932 r.

Redakcja „Żołnierza Polskiego” prosi pisma i tygodniki o przedruk powyższego ogłoszenia.

Szkółki „NAC CZARNOCKICH”
Polecają na bieżący sezon **drzewka owocowe** wszelkich odmian oraz **dziczki na podkładki** i ozdobne (Towar wyprodukowany i aklimatyzowany w warunkach surowego klimatu północnych Kresów Wschodnich **Cenniki wysyłamy na żądanie** Adres: Nac Czarnockich, poczta Lachowice koło Baranowicz.

Szkółki Podzameckie
FRANCISZKA HR. ZAMOYSKIEGO
poczta Maciejowice, woj. Lubelskie
polecają na sezon jesienny **Po cenach znacznie zniżonych DRZEWKA I KRZEWY OWOCOWE** Drzewka i krzewy ozdobne, iglaste i liściaste Cenniki wysyłamy na żądanie.

POSADY Mieszkanie
4 duże pokoje, kuchnia przedpokój, łazienka, ze wszystkimi wygodami, z użytkownością kuchni do wynajęcia dzieci (najstarszej 11 l., w ulicy. Do wynajęcia najmłodziej 7) inteli- od zaraz. Wilno, Tatar-gentnej, którzy się ska 20, dowiedzieć się zajęła wychowywaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa. Oferty pod „włdowiec 34” do administracji „Słowa”

Dwa duże pokoje ze wszelkimi wygodami, z użytkownością kuchni do wynajęcia Wilno, Archa-nielska 3-1, obok Wielkiej Pohulanki.

J. Krużanka powróciła i rozpocznie **lekcje śpiewu w solowym.** Wilno, ul. Ostrobramska 16, m. 29, tel. 8 75

Student U.S.B. Do sprzedania 10.000 kg. czyli wagon antonówek, do- Lecznicy w Wilnie, Mostowa 7 m. 2. Dowiarowicza, m. Mej-szagoła, pow. wil.-trocki

Sklep z pokojm i pracownią do wynajęcia. Wilno, Wileńska 25, dow. się mieszk. 9.

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje. Można z użytkownością kuchni. Wilno, Dąbrowskiego 10, m. 6. Ogłądać od 10 r. do 6 pop.

KRAWIEC DAMSKI S. WIŚNIEWSKI ul. Królewska 3. Przyjmuje zamówienie fantazyjne angielskie, oraz futra, przeróbki wchodzące w zakres krawiectwa. Ceny dostępne.

SYDNEY REILLY.

W kraju tajemnic i zbrodni

Znów zegar zasycał. Kwadrans po dwunastej, a jego nie miał nie decydowałem się na długie czekanie. Bałkowi mógł również wpaść na czarną listę „czekiistów”. A jednak musiałem wiedzieć się z Kromy’em, za wszelką cenę, dziś jeszcze.

Postanowiłem zaryzykować wizytę w poselstwie angielskim. Było to niebezpiecznym przedsięwzięciem, ale już kilkakrotnie udało mi się niebezpieczeństwa ominąć zreszcie.

Ulice były puste. Uprowadziwszy Bałkowa o tem, co się stało, poradziłem mu zmykać do Finlandji i wyszedłem.

Po Władimirskim prospekcie biegli ludzie, chowając się w bramach i za rogami domów. Panika zapanowała nagle na ulicach. Co się stało? Nagle przyczyna paniki stała mi się jasna: po prospekcie toczyły się z hałasem dwa ciężarowe auta, pełne „czerwonych” żołnierzy. To „Czeka” wyruszyła na obławę!

Przyspieszyłem kroku, biegnąc prawie, skłoniłem się w bramach i przy której poselstwo angielskie stanowało dotąd oazę cywilizacji i spokoju w zrujnowanym i zdziczałym Piotrogradzie. Teraz dopiero zrozumiałem, co się stało i dokąd pedziły ciężarówki...

Przed gmachem poselstwa leżały

ile ludzi ciebie zna! Przecież oni wywrą na tobie całą zemstę i nienawiść. Straszno pomyśleć, co oni będą z tobą robić, kiedy ciebie złapią!

Zakrył twarz rękami, na myśl o okrucieństwach bolszewików.

— Nie wiemy naprawdę nie pewnego o tem, co się dzieje w Moskwie, — zaprzeczyłem. — Zanim coś zdecydujemy, musimy zebrać informacje. Ty wiesz, jak dobrze byliśmy zakonspirowani. Dagmarę, siostrę jej i kilku innych aresztowano, ale to są wszystko ludzie bardzo pewni, którzy mnie nie zdradzą. A co do tego, że w Moskwie wielu ludzi mnie zna, to przecież w Piotrogradzie — jestem znany jeszcze więcej.

— Tak, może masz rację, — zgodził się G. zmęczonym głosem, — nasi przyjaciele w Moskwie to silni ludzie, ale ty nie znasz bolszewików i nie możesz zaręczyć, że tortury, które im zadadzą, będą tak straszne, że wywrą z ich ust zeznania, wbrew woli!

W odległości czterdziestu mil od Moskwy na zachód, leży stacja Klin, gdzie pociąg stał dziesięć minut a w tym czasie komisarze sprawdzają dokumenty pasażerów. Na stacji jest kiosk w którym można kupić wszelkie pisma bolszewickie. Postanowiłszy G., że dojadę do Kliny i kupię nam gazety moskiewskie. Jeśli wiadomości będą naprawdę uspokajające, pojedę dalej do Moskwy, ale jeżeli nie, powrócę do Piotrogradu i wtedy pomyślimy, co mamy robić dalej.

Rozmowa ta toczyła się w mieszkaniu siostry G. — G. z uśmiechem opowiedział mi, że bolszewicy przy rewizji w jego mieszkaniu nie zauważyli dodatkowego telefonu i zabrali tylko aparat, oznaczony w książce telefonicznej. Dzięki temu G. mógł porozumieć się telefonicznie rano ze swą sekretarką, wydać niezbędne rozporządzenia i dowiedzieć się szczegółów rewizji. Miał wrażenie, że bolszewicy nie znaleźli nie kompromitującego.

— A mimo to, niezdrowy tu dla nas klimat, — uśmiechnął się smutnie, — łatwo można się zarazić. Wobec tego wyjadę na kilka dni do kuracji. Jeżeli wrócisz z Kliny, zadzwoni do Doronowskiego. Ja zabiorę ze sobą siostrę.

Ale wyjechać z Piotrogradu nie było rzeczą łatwą. Na wszystkich dworcach „czekiści” sprawdzali dokumenty. Mimo wielkiego niebezpieczeństwa uważałem jazdę do Moskwy za konieczną. Było w tem trochę nadziei, że „czekiści” nie przyjdzie do głowy, że mogłem uciekać od terroru do samego piekła terroru. Szukać mnie będą przedwysztymkiem na dworcu Finlandzkim i wzdłuż granicy fińskiej.

Pożegnałem G., serdecznie uściskując sobie dłonie i wyszedłem na ulicę.